

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANT PRZEZ TELEFON URATOWAŁ ŻYCIE 5-LATKOWI

**W sobotę tuż przed północą dyżurny w komendzie w Człuchowie odebrał telefon z informacją od rodzica, że jego 5-letni syn nie oddycha, a on nie wie, co zrobić. Znajdujący się w tym czasie na stanowisku kierowania funkcjonariusz ruchu drogowego, krok po kroku instruuwał jak przywrócić funkcje życiowe u chłopca. Po kilkudziesięciu sekundach chłopiec zaczął oddychać. Pogotowie zabrało dziecko na obserwację do szpitala.**

„Mój syn nie oddycha i nie wiem, co robić”, taką informację w sobotę tuż przed północą otrzymali człuchowscy policjanci. Dyżurny przyjmujący zgłoszenie zapytał o adres i co się dzieje, w tym czasie na dyżurce znajdował się również policjant ruchu drogowego mł. asp Karol Schwarzlose, który przejął rozmowę, zapytał o wiek dziecka i polecił sprawdzić, czy nic nie znajduje się w ustach chłopca. Gdy ojciec chłopca sprawdził drogi oddechowe, funkcjonariusz polecił przystąpić do sztucznego oddychania, powiedział, że należy położyć chłopca na płaskiej powierzchni i uciskać mostek. Funkcjonariusz poinformował w jaki sposób i w którym miejscu uciskać, przekazał również w jaki sposób przeprowadzić oddechy ratunkowe.

Policjant cały czas mówił do ojca chłopca, po pierwszej serii ucisków klatki piersiowej polecił kontynuować sztuczne oddychanie, aż do skutku. Po kilkudziesięciu sekundach policjanci usłyszeli, że chłopiec oddycha.

Na miejsce przyjechała karetka pogotowia i zabrała dziecko na obserwację do szpitala w Człuchowie. 5-letni chłopczyk wrócił już do domu. Przyczyną zatrzymania oddechu była wrodzona choroba dziecka.

(KWP w Gdańsku / kp)

